CENY PRENUMERATY:
Prenumerata miejscowa jednego wydania bez dostawy K 10·50, z dostawą K 12·50. — Prenumerata miejscowa obydwu wydań bez dostawy K 20·—, z dostawą K 22·—. Prenumerata zamiejscowa jednego wydania w całem Państwie Polskiem K 12·50, zamiejsc. obydwu wyd. K 22·— Za zmianę adresu dopłaca się 30 halerzy.
Cena egzemplarza we Lwowie „ „ na prowincyi 60 hal.
Adres Redakcyi i Admin.: LWÓW, SOKOŁA 4.

GAZETA WIECZORNA

wychodzi codziennie o godzinie 1 po poł. i o godz. 6 rano („Gazeta Poranna“)

P. T. Interesentów uprasza się o zgłaszanie w sprawach redakcyjnych wyłącznie między godz. 6 a 7 wieczorem w biurze Redakcyi przy ul. Sokoła 4/I. Rękopisów nie zwraca się. — Biura Administracyi otwarte codziennie od godziny 6-tej rano do godz. 7-mej wieczór. — Telefon redakcyjny Nr. 15.

Nr. 4908. Lwów, piątek 31 października 1919 Rok IX

Przesilenie gabinetowe łagodnieje!

Paderewski bynajmniej nie zamierza ustąpić!

Zagadnienia historyczne, niemniej przeto programowe.

Lwów, 30. października.

Jedna z uchwał Związku ludowo-narodowego, powzięta na obecnym zjeździe w Warszawie, opiewa:

„Jest obowiązkiem stanowczym Sejmu i rządu iść za narodem ziem naszych wschodnich, za narodem domagającym się pełnego ich z resztą ojczyzny zjednoczenia, **a nie połączenia ich z Polską tylko węzłem federacyjnym**“.

Jest tao bardzo silne określenie i zacieśnienie pojęcia ustrojowo-terytorynalnego Polski, i jest naszym obowiązkiem zdać sobie sprawę, o ile takie twierdzenie jest słuszne w pierwszym rzędzie ze stanowiska naszej przeszłości.

Otóż przeszłość Polski stanowiska tego nie usprawiedliwia. Rzeczpospolita Polski i Litwy, jakkolwiek nie stanowiła dwóch państw, złączonych związkiem federacyjnym, przecież składała się z dwóch połów, Korony, i W. Ks. Litwy tak odrębnych i wyposażonych w tak odrębne rozległe kompetencye, że raczej zbliżała się do ideału federacyjnego, niż do ideału państwa centralistycznego. Nie mówimy już zgoła o tem, że naturalnie nie tworzyła państwa narodowego o typie np. francuskim. Zresztą za czasów starej Rzeczypospolitej nie było mowy o problemie narododowym jako takim.

Łatwo się jednak przekonać, że samodzielność lokalna, zbliżająca się prawie aż do pojęcia federacyjności nie ograniczała się jedynie i wyłącznie do związku Polski z Litwą. Powiedzmy, że żywioł polski dominował politycznie w Koronie, choć obok niego znaczył wiele żywioł ruski. Taksamo na Litwie preponderancya polityczna ogniskowała się wśród żywiołu litewskiego, choć obok niego znaczył wiele znowu żywioł ruski (białoruski).

Obok żywiołów polskiego i litewskiego żywioł niemiecki posiadał własne tereny ograniczonej wprawdzie, przecież jednak własnej państwowości.

Gdańsk nie był państwem zwierzchniczem, stanowił jednak w każdym razie państewko miejskie o kompetencyi większej, niż ją miał Hamburg wobec Rzeszy niemieckiej w ostatnich czasach. We Wschodnich Prusiech i w Kurlandyi istniały silne państwa hołdownicze, znajdujące się całkowicie w ręku niemieckiem. Niemcy gdańscy, —

(Dalszy ciąg na str. 2).

Przesilenie gabinetowe wczoraj złagodniało!

Sposób rozwiązania nie został jeszcze ustalony!

Warszawa, 30. października.

(Telef.) (G) Przesilenie gabinetowe w ciągu dnia wczorajszego złagodniało. Kierownictwo P. S. L. oświadcza, że wniosek zmierzający do unormowania wolnego handlu zbożem, nie zwraca się przeciw gabinetowi, jako takiemu. Jakkolwiek ustawa owa odnosząca się do sekwestracyi jest niezmieniona, to przecież w kołach parlamentarnych utrzymują, że Paderewski nie podtrzymuje tego projektu całym swoim autorytetem, Sposób rozwiązania przesilenia nie został jednak ustalony.

Paderewski uważa wytrwanie na stanowisku za rzecz konieczną!

Oświadczył to na posiedzeniu komisyi wojskowej i spraw zagranicznych!

Warszawa, 30. października.

(Telef.) (G) Doniesienia pewnej części prasy, jakoby Paderewski uzależnił swoje pozostanie na stanowisku od uchwalenia przymusowego sekwestru zboża okazują się mylnemi. **Paderewski na wczorajszem posiedzeniu komisyi wojskowej i spraw zagranicznych oświadczył, że nic podobnego nie powiedział i że przeciwnie uważa swoje pozostanie na stanowisku za rzecz konieczną.**

Rosyę Karpacką zamiast Rusi Karpac. proklamowali Czesi!

Językiem wykładowym w szkołach ogłoszono język rosyjski!

Cieszyn, 30. października.

(Telef.) (y) Onegdaj jako w rocznicę obwołania samodzielności państwowej Czech i obszarów przyłączonych ze strony czeskiej **dokonano w Ungwarze, jako w stolicy obszaru ruskiego na Węgrzech aktu urzędowego natury prawno-politycznej o charakterystycznem znaczeniu, jakkolwiek tylko formalnem.** Mianowicie we formie uroczystej **ogłoszono jako jednostkę autonomiczną w związku z państwem czeskiem odrębną Rosyę Karpacką w miejsce dotychczasowej Rusi Karpackiej.** Zachodnia granica tego obszaru ma być linia od Laborcz do Ung. Ze względu na silne przeciwieństwa kierunków politycznych przeprowadzono **kompromis w sprawie szkolnej w ten sposób, że językiem wykładowym szkolnym w klasach niższych ma być język ukraiński, w wyższych zaś rosyjski.**

GRABSKI CZEKA ODRESTAUROWANIA WIELKIEJ ROSYI.

Kraków, 30. października.

(Telef.) (G) „Czas“ donosi z Warszawy, że na wczorajszem posiedzeniu komisyi wojskowej i komisyi dla spraw zagranicznych p. Daszyński **podniósł kwestyę utworzenia niepodległej Ukrainy. Temu sprzeciwił się jak najbardziej stanowczo pos. Stanisław Grabski, który powiedział, że Ukraina jest fikcyą i że trzeba zaczekać aż do odrestaurowania się wielkiej Rosyi.**

GRENZSCHUTZ ZAMIENIA SIĘ W STRAŻ OBYWATELSKĄ.

Kwidzyn, 30. października.

(PAT.) Tutejszy Grenzschutz rozwiązał się, jednakże wszyscy żołnierze **Grenzschutzu weszli do straży obywatelskiej**, t. zw. Einwohnerschutz, utworzonej z polecenia regencyi kwidzyńskiej. — Straż ta ma obsadzić w czasie plebiscytu obszary, na których ma się odbyć głosowanie.

wschodnio-pruscy i kurlandzcy nie mogli zupełnie odczuwać w ujemny sposób zależności od państwa polsko-litewskiego. Gdańszczanie, zachowując się co prawda bardzo egoistycznie, byli bardzo wiernymi obywatelami naszej Rzeczypospolitej.

Ale i żywioł małoruski, choć zamało sobie z tego zdajemy sprawę, miał również w końcu XVI w. i w XVII w. własny teren, nie tak znaczący może jak polski, litewski i niemiecki, w każdym razie własny. Na terenie polsko-litewskiej państwowości rozwinęła się nad Dnieprem organizacyja kozaczyzny uznawana przez polskie władze państwowe. W jak wielkim stopniu można było jednak osiągnąć solidarność pomiędzy interesami Rzeczypospolitej a interesami kozaczyzny, tego najlepszym dowodem czasy Konaszewicza-Sahajdacznego i Żółkiewskiego, walki pod Moskwą i pod Chocimiem.

W dodatku historya nie wypowiedziała jeszcze ostatniego słowa o tak zwanej unii hadziackiej — stanowiącej próbę zorganizowania kresów południowo-ruskich, mniej więcej analogicznie do W. Księstwa Litewskiego, o nieszczęśliwej jedynie koncepcyi władzy książęco-hetmańskiej, co też stało się główną przyczyną rozbicia całego planu.

Jednem słowem każdy z wymienionych czterech narodowych elementów w dawnem państwie polskiem miał większą lub mniejszą, ale własną terytoryalną domenę działalności państwowej.

Dotąd podnieśliśmy ten narodowy podkład pierwiastka, że tak powiemy, federacyjnego. Jakkolwiek geneza tych lokalnych państwowości nic nie miała wspólnego z podłożem narodowem.

Tkwiła ona bowiem w naturze rozwoju państwa polsko-litewskiego, które pozostawało wierne zobowiązaniom, wynikającym z litery traktatów, względnie samo z własnego wewnętrznego procesu wyłaniało takie koncepcye, jak właśnie unię hadziacką.

Prawdą jest, że ku końcowi istnienia Rzeczypospolitej, podczas Sejmu czteroletniego, powiał prąd centralistyczny, który się wyraził w skasowaniu resztek odrębności rządu litewskiego, który faktycznie przestał istnieć już wcześniej z chwilą zorganizowania Rady nieustającej. Wolno jednak w tem widzieć jedynie daninę sołaconą czasom oświecenia, czy absolutystycznego, jak Fryderyka II i Maryi Teresy, względnie Józefa II czy republikańskiego na wzór francuski. Niewiadomo również, jakie byłyby konsekwencye tego rodzaju centralizmu, czy wogóle utrzymałyby się wobec tylu historycznych odrębności i indywidualności, z których składało się państwo polsko-litewskie.

To pewna jednak, że poza ogólną struktura odrębnych państewek, czy surogatów państwowych w obrębie dawnego państwa polsko-litewskiego, w całym układzie stosunków prawno-publicznych Polski i Litwy, dominowało skrupulatne poszanowanie odrębności życia i ustroju prowincyonalnego, których zazdrośnie strzegło całe społeczeństwo.

Oczywiście wskrzeszanie tego rodzaju odrębności, czy prowincyonalizmu, który za starej Rzeczypospolitej cechował zosobna stosunki w Wielkopolsce, czy Małopolsce, czy na Mazowszu, leży poza granicami dzisiejszych zadań, dla których fundamentem musi być możliwie pełne stopienie sił narodowych w jedną siłę, skierowanie ich absolutnie w jedno łożysko.

Jednak te odrębności prowincyonalne mają to do siebie, że z trudnością, z niebezpieczeństwem, a nawet z ryzykiem katastrofy dają się usuwać, jeżeli wyskakują poza ramy wewnętrznych stosunków danego narodu, i dotykają interesów innego narodu, żyjącego z poprzednim w związku państwowym. Dzieje XIX w. wszystkich bez wyjątku państw europejskich dostarczają tysięcy świadectw na poparcie naszego twierdzenia. Czyż potrzeba przytaczać dzieje już nie Turcyi i nie Rosyi, ale państw habsburskich, ba nawet Anglii, która do dziś dnia pasuje się z trudnościami i kwestyami, których dotąd nie potrafiła, czy nie chciała rozwiązać.

Wracając do dziejów naszej, starej Polski śmiało można jedno powiedzieć: zapewne nie była ona federacyą, bo to termin nowy i owoc nowożytnej myśli politycznej. Zbliżała się jednak ta stara Polska ustrojem o wiele silniej do ideału federacyjnego, niż centralistycznego którego tak wymowną ilustracyą jest nowożytny ustrój francuski, czy pruski, czy rosyjski.

Każdy obszar życia publicznego w Polsce był zbudowany na zasadzie samorządowo-terytoryalnej, zarówno sąd, jak gospodarka fiskalna, a nadto całe wogóle życie sejmikowe tak bujne, że niemal rywalizuje, a siłą działania i znaczenia nawet przygasza działalność sejmów.

Jednem słowem przeszłość Polski poucza, że układ całego państwa godził się z istnieniem i funkcyonowaniem niepełnych państwowości, jak Litwa, Prusy, Kurlandya, co więcej ustrój zarówno Polski, jak Litwy był zbudowany na zasadach, sprzecznych z pojęciem nowożytnego centralizmu. J. B

Składki na fundusz obrony Galicyi

Lwów, 30. października

(zet.) Amerykańska „Swoboda“ z 25. września zamieszcza wykaz składek na fundusz obrony Galicyi. Okazuje się z niego, że ogółem zebrano 83.113 dolarów i 73 cent. czyli 413.578.65 franków. Cyfra ta zamieniona na korony daje tylko 8 milionów 314 tysięcy 373 koron!

Rzekome przygotowania do buntu ruskiego na 1 listopada.

Lwów, 30. października

(zet.) „Wpered“ pisze na naczelnem miejscu:

— Od kilkunastu dni jacyś niewyśledzeni denuncyanci i oszczercy rozsiewają wiadomości, iż Ukraińcy przygotowują na 1. listopada powstanie w Galicyi wschodniej.

Wzywamy tych panów, iżby wystąpili jawnie i publicznie.

Wzywamy dalej redakcyę „Słowa Polskiego“, żeby udowodniła wszystkie te zbrodnie, jakie zarzuca tow. d-rowi Mironowi Witoszyńskiemu a on dobrowolnie zgłosi się do sądu.

Nastały teraz naprawdę nieznośne czasy. A przeżyliśmy już nie takie!

Czy naprawdę denuncyanci pragną powrotu Austryi z Talerhofem, Aradami i arcyksiążętami-wieszatelami?! Jakiż cel oni mogą mieć? Chyba hyeny te boją się o utratę żeru, boją się, iżby nie przyszło

do porozumiena między Ukraińcami a Polakami.

Piłsudski o akcyi nad Bałtykiem.

Za Goltzem stoi Ludendorff.

Rosnące wpływy niemieckie. — Niema obaw o Polskę. — Sytuacya wewn. Niemiec. — Wpływy na bolszewików atutem w rokowaniach z Denikinem. — Bolszewizm chorobą specyficznie rosyj.

Paryż, w październiku.

(Tel. wł.) „Matin“ zamieszcza wywiad warszawskiego korespondenta „Times'ów“ z gen. Piłsudskim, który oświadczył, co następuje:

Obecnie wpływ i autorytet ententy w prowincyach nadbałtyckich zrównoważone zostały przez wpływy niemieckie. Te ostatnie wzrosły, podczas gdy „prestige“ koalicyi zmalał. Jeśli pomoc koalicyi skończy się teraz, Niemcy pozostaną same.

Nie obawiam się wcale o Polskę na wypadek wojny, z bolszewikami. Zarówno karnością, jak i zapałem, armia polska przewyższa bolszewicką i aż dotąd zmobilizowaliśmy zaledwo 4 roczniki. Z punktu widzenia wojskowego jesteśmy wystarczająco silni; słabym naszym punktem jest strona ekonomiczna i pod tym względem trzeba nam silnego poparcia, które koalicya powinna nam dać.

Piłsudski podaje, że wielkie niebezpieczeństwo stanowi armia niemiecka na Litwie.

Ci ludzi prowadzą szeroką grę — rzekł. Celem ich jest przywrócenie monarchii w Niemczech. **Von der Goltz jest tylko narzędziem, poza tym ruchem stoi Ludendorff, człowiek silny, pełen ambicyi i umiejący kierować wielkiem przedsięwzięciem.**

Monarchiści wiedzą, że obecnie nie mogą mieć widoków do rozwinięcia działalności w Niemczech. Sytuacya wewnętrzna nie sprzyja temu jeszcze, a odporność na zewnątrz byłaby zbyt wielka. Posługują się przeto Rosyą, jako środkiem służącym do skoncentrowania i rozwinięcia ich potęgi.

Monarchiści prowadzą podwójną grę. Oficyalnie zajmują Kurlandyę, celem wstrzymania bolszewików w pochodzie. W gruncie rzeczy zaś idą ręka w rękę z bolszewikami. Przysłali oni wielki zastęp podoficerów, jako instruktorów dla armii bolszewickiej. W Kurlandyi mają szkoły przeznaczone do kształcenia agitatorów bolszewickich, których zadaniem ma być szerzenie bezładu w Polsce, Estonii i gdzieindziej. Celem ich jest posługiwanie się bolszewizmem, ażeby osłabić państwa wrogie Niemcom, a równocześnie położyć rękę na armii bolszewickiej.

W stosownej chwili ofiarują sojusz **Judenicowi, Denikinowi, czy Kołczakowi, a wówczas atutem ich będzie wpływ, uzyskany przez nich w „czerwonej armii“.**

Jeżeli armię von der Goltza zmusza koalicya do opróżnienia prowincyi bałtyckich, będzie to znaczną ulgą dla całej Europy wschodniej.

Na pytanie korespondenta, czy nie należy obawiać się, ażeby Niemcy pozostawili za sobą bolszewizm, posuwając się ku Litwie i Estonii, generał odparł:

„Nie boję się o to. **Bolszewizm jest chorobą specyficznie rosyjską.** Niech Pan zważy, że nie zakorzenił on się w krajach, które nie są z gruntu rosyjskie. W częściach dawnej Rosyi, gdzie system socyalny nie jest charakterystycznie rosyjski, jak np. w Polsce, Estonii, na Ukrainie, u Kozaków i na Syberyi, nie zdołał się naprawdę przyjąć.

W Rosyi centralnej ma bolszewizm może przyszłość, ale bynajmniej nie w prowincyach nadbałtyckich. Jeżeli się tam zostawi Niemców, powstanie konflikt między nimi a nami. Skoro dwie siły spotykają się, muszą się albo połączyć, albo się zwalczać, a my nie chcemy się łączyć z Niemcami“.

Jak Naczelnika witał Poznań?

Specyficzny charakter owacyi. — Przed frontem kompanii honorowych. — Różnica między wyglądem Królestwa a Poznańskiego. — Wjazd do Poznania. — Wszystko z góry przewidziane, obliczone i postanowione. — Program uroczystości. — Ścisły rozkład godzin. — Czego można nauczyć się od Poznańczyków? — Powitanie Naczelnika. — Olbrzymie wrażenie podniosłej chwili.

(Od naszego referenta wojskowego).

Poznań, w październiku.

I.

W Skalmierzycach przysiada się do

pociągu Naczelnika Państwa

cały szereg wybitnych osobistości współczesnej Polski, których wozy po drodze przez omyłkę poodczepiano od poprzednich pociągów. Gen. Haller ze świtą, minister wojny gen. Leśniewski, dowódca Okręgu Warszawskiego gen. Trzaska-Duski, kilku znacznych cywilów i publicystów.

Mijamy Skalmierzyce, Ostrów, Pleszew, Jarocin, Środę. Na wszystkich stacyach, mniej więcej

ten sam rodzaj owacyi:

Kompania honorowa doskonale wyćwiczona, straże ogniowe, szkółki, skauci, wszystkie władze, duchowieństwo, w głębi tłum. Owacye tutejsze różnią się znacznie od tych, jakie daje Lwów, Kraków czy Warszawa. Wszystko idzie tu poniekąd

na ostrą wyraźną komendę.

Uderza charakterystycznie sposób, w jaki lud-

ność tutejsza woła „niech żyje" i wiwatuje. Okrzyk wydawany jest trzykrotnie, jakgdyby krótką, gwałtownie urywaną salwą.

Naczelnik Państwa przechodzi przed frontem kompanii, delegacyi i szkół. Towarzyszy mu gen. Dowbór-Muśnicki. Żołnierze kompanii honorowych

z wytężeniem przypatrują się Naczelnikowi.

Tłum ciśnie się zewsząd z widoczną ciekawością. Ciekawość ta jest tak wielka i tak dominująca, że trudno w pierwszej chwili dostrzedz wśród tłumu jakieś inne uczucia miłości, lub zachwytu. Pomimo to w danych momentach

okrzyki rozlegają się wielką pełną salwą.

Różnica między wyglądem Kongresówki a Poznańskiego dosyć znaczna, mimo stopniowe przejście, jakie tworzy Kaliskie, słynące jak wiadomo z świetnych ziem i z doskonałej ich uprawy. Mijamy

znakomicie utrzymane wsie, dostatnio pobudowane miasteczka.

Na wszystkich stacyach ciągną się daleko pociągi towarowe pełne ziemniaków. Ziemniaki te mają iść do Królestwa, w zamian za co Królestwo ma dostarczyć węgla.

Od Środy, to znaczy od ostatniej stacyi, na której przed Poznaniem zatrzymał się pociąg Naczelnika,

konwojują go dwa aeroplany.

Aż oto widać w oddali Poznań i dominujące wysoko nad miastem kamienne wieże potężnych gmachów niemieckich. Na dworcu tłumy wybranej publiczności, kordon trzymają żandarmi, przerzucające się wzajem dziwnie ostrą i gardłowo brzmiącą komendą. Za pojazdem Naczelnika Państwa czeka mrowie samochodów, a

od huku i dygotu drży cały dworzec.

Goście i świta Naczelnika spieszą do samochodów i tu odrazu zatrzymuje ich oficer, który zarządza ruchem pojazdów. Ma on już na karcie spisaną całą listę gości, wie po ilu, w jakich samochodach ma jechać, wszystko już z góry jest przewidziane, obliczone i postanowione. Nie bez pewnej dziecinnej i chełpliwej dumy, stojąc w chmurach benzynowego dymu, oświadcza właśnie, że to nie można tak, jak bądź, tylko za porządkiem, bo

w Poznaniu wszystko musi być porządnie.

Przy tem, wymówione przez niego „porządnie" — brzmi — „poszondnie".

Istotnie ten mały wstęp był tylko drobną próbką tego, jak systematycznie i porządnie obmyślili Poznańczycy przyjęcie dla Naczelnika Państwa. Oto mniej więcej powtórzenie kilku pierwszych ustępów drukowanego i rozdanego uczestnikom

programu uroczystości

podczas pobytu Naczelnika Państwa w Poznaniu 25. do 27. października 1919 roku.

„12-a. Powitanie na dworcu w Poznaniu (pawilon oficerski) przez władze cywilne (30 osób), przez władze wojskowe (30 osób), z pośród organizacyi (30 osób) powita p. Minister b. dzielnicy pruskiej. Z dworca do zamku tworzy szpaler młodzież, dowodzi p. Węcławski.

Kompania honorowa od szkoły oficerskiej, orkiestra od 10 p. Strzelców Wielkopolskich (baon zapasowy).

Posterunki z trzech kompanii wzdłuż szpaleru, co 50 kroków od pułku garnizonowego.

Wyjazd: Auto służbowe p. Rzepeckiego.

1-sze auto: p. Pluciński, p. Ponikowski, p. Janta-Połczyński, p. Moszczeński.

2-gie auto: p. Zygmund Seyda, p. Marweg, p. Brejski, p. Trzciński.

Eskorta plutonu ułanów od 3-go pułku.

Powóz Naczelnika Państwa, powóz adjutantów i powozy Ministra b. Dzielnicy Pruskiej, dowódcy frontu i D. O. G.

Eskorta plutonu ułanów od 3-go pułku.

Auto i powozy świty (świta Naczelnika Państwa 12 osób) i reszty uczestników."

Ten wybijający się ponad

wszystko organizacyjny charakter

przyjęcia panował przez cały czas trwania uroczystości. Godziny rozłożone były najdokładniej, przewidziane najsystematyczniej i gdyby Poznańczycy nie dziwili się sami i nie zachwycali się sami doskonałością tego rozkładu — to istotnie był on pod każdym względem bez zarzutu. Szpalery utrzymywane były istotnie w rozstawieniu na włos do 50 kroków.

Tłum zachowywał się znakomicie,

a przy wypadku zemdlenia kogoś w tłumie nie tylko, że natychmiast pospieszono z pomocą, ale odniesiono zemdlonej jej parasolkę i koszyk z kupioną gęsią.

Powtarzam raz jeszcze, że pod tym względem **możemy od Poznańczyków bardzo wiele skorzystać i bardzo dużo się nauczyć.**

Ta dzielnica Poznania, w której stoi pałac cesarski, potężny gmach komisyi kolonizacyjnej, teatr, bogate gmachy i wille sprawia

wrażenie prawie jednolicie niemieckie.

Te gmachy, te wystawy, te sklepy, te skwery i wille, przeniesione nagle jakimś cudem do Hannoweru, Frankfurtu nad Odrą, czy Lipska nie odbijałyby zupełnie od tamtejszego otoczenia. Ukoronowaniem tego nieszczęsnego stylu niemieckiego, złożonego z ciężkości i dorobkiewiczostwa jest poznański pałac cesarski, w którym zatrzymał się Naczelnik Państwa.

Tu o godzinie 12'30 dokładnie na minutę

odbyło się powitanie.

W olbrzymiej audyencyonalnej sali cesarskiej, mogącej pomieścić z łatwością do 1000 osób, wysłanej kobiercami, o wysokiem sklepieniu 3-piętrowym, zebrały się władze wojskowe i cywilne. Utworzony z uczestników czworobok obiegał wzdłuż ścian całą salę. Moment, w którym Piłsudski ze swoją świtą wszedł do tej auli,

był momentem wielkiej powagi i skupienia pełnym

Istotnie wszystkim zaparło oddech w piersiach. Witał Naczelnika w uroczystych słowach minister Seyda. Komendant stał w pośrodku, wsparty na szabli, a oczy wszystkich były w niego utkwione.

Nasz szary Wódz

w prostym strzeleckim mundurze, przyjmujący powitanie tu w tej sali, w której do dziś stoi tron cesarza niemieckiego, zasłonięty obecnie oponą z konterfektem Komendanta,

sprawiał wrażenie nad wyraz dostojne i potężne.

Czuło się, że z jego przybyciem do tej auli, przybyła dusza całej Polski. Czuło się, że się tu odprawia wspaniały akt sprawiedliwości dziejowej, w którym

szary, wielki Żołnierz zwyciężył i pokonał cesarza.

J. K. B.

HENRYK ZBIERZCHOWSKI.

ODDECH W ŚPIEWIE I W ŻYCIU.

(Dokończenie).

W tem miejscu musimy pójść jeszcze dalej. Dobry oddech jest również warunkiem pełni fizycznego i duchowego życia człowieka. W ten sposób wkraczamy już w dziedzinę filozofii, fizyologii i medycyny. O kwestyach tych powstały obszerne i ciekawe studya zwłaszcza w Niemczech i we Francyi. Nie wyczerpując ogromu zagadnień na tem polu, poruszę je tylko w kilku dosadniejszych punktach. Jak oddychamy tak żyjemy i naodwrót. Ostatni oddech jest zarazem kresem ludzkiego życia. Ważność oddechu dla życia umysłowego i fizycznego człowieka rozumiały już ludy starożytne. te zwłaszcza, które kładły podwaliny pod kulturę wszechświatową. Nie obce były te sprawy Chińczykom, Hindusom, Egipcyanom, Grekom i Rzymianom. Zwłaszcza hieroglify egipskie wskazują niezbicie, że siła i wpływ kapłanów zależały od oddechu. W szkołach kapłańskich uczono oddechu w rozmaitych pozycyach, dążąc w ten sposób do kształcenia woli, koncentracyi myśli, rozwoju intelektu i pogody ducha. Jeszcze dalej poszli na tej drodze kapłani bramińscy i buddyjscy w Indyach. Większa część cudów fakirów i n. p. kilkutygodniowy sen w ziemi bez powietrza, elewacya ciała przez zmniejszenie jego ciężaru gatunkowego, taniec święty trwający godziny całe, opierają się na sztuce oddychania, doprowadzonej do mistrzostwa przez stosowne ćwiczenia. Człowiek, umiejący oddychać, wciąga w swe płuca boskie pierwiastki (prana) unoszące się w powietrzu, stając się przez to cząstką oddechu Boga.

I oto już droga do panteizmu. Błędy, grzechy, namiętności człowieka wynikają przeważnie ze złego oddechu. Zwierząt nie trzeba uczyć oddechu, bo żyją na łonie natury, żyją zdrowo. Człowiek współczesny, przez życie siedzące, przez oddychanie powietrzem ciasnych lokali, przez strój krępujący swobodę muskułów (sznurówka) oddycha błędnie. Następuje więc ogólne zdegenerowanie przenoszące się przez atawizm z pokoleń w pokolenia. Nie będziemy się zastanawiać dłużej nad mechanizmem oddechu jako funkcyi czysto organicznej.

Oddech składa się z trzech odrębnych funkcyi: wciągania powietrza, zatrzymania go w płucach i wydychiwania. Trzy odrębne rodzaje muskułów pracują nad temi funkcyami, które są niejako bezustannem przewietrzaniem płuc przez wprowadzanie do nich tlenu a wyrzucanie kwasu węglowego.

Inny jest oddech w milczeniu, inny w mowie lub śpiewie. Od należytego ustosunkowania trzech faz, składających się na każdy oddech, zależy sztuka dobrego oddechu, będącego podwaliną racyonalnego śpiewu i — zdrowia fizycznego człowieka.

O wpływie oddechu na intelekt wspominaliśmy już na początku. (Kapłani egipscy, fakirzy, Yogowie). Pozostaje jeszcze omówić w kilku słowach związek między oddechem a stroną uczuciową i nerwową człowieka. Lęk np. lub zdenerwowanie zapierają oddech, radość lub spokój rozpierają piersi. Przez stosowne ćwiczenia w rytmicznym oddechu wzmagamy więc nie tylko swe zdrowie fizyczne, lecz również wprawiamy się w stan radości i wesela duszy, uwalniamy nerwy od szkodliwego napięcia, stajemy się elastyczni w przeciwieństwie do skostniałości starego wieku. Uwzględniając te wszystkie czynniki, medycyna w ostatnich latach poczęła zwracać pilniejszą uwagę na oddech pacyentów. Liczne sanatorya z słynnym Lahmanem na czele przez stosowne oddychanie na świeżem powietrzu leczą choroby ciała i duszy.

Przejdźmy teraz do sprawy oddechu w śpiewie. Poza conditio sine qua non, którym jest głos dobry śpiew zależy od wszystkich tych czynników, na które tak przemożnie wpływa właśnie racyonalny oddech, a więc od zdrowia fizycznego od zrównoważenia nerwów, pogłębienia intelektu i stanu uczuciowego człowieka. Stąd prosty wniosek, że a priori fundamentalnym warunkiem dobrego śpiewu jest umiejętność oddechu. Podkreślono to niezbicie już na kongresie muzycznym w Paryżu w roku 1860, w Niemczech zaś pierwszym który podłożył podwaliny pod teoryę oddechu w śpiewie był Amerykanin Koffler, którego obszerne dzieło „die Kunst des Atems" jest elementarzem pracy pedagogicznej na tem polu. W Polsce poza Lutosławskim w dziele „Rozwój potęgi woli" zajmowano się dotychczas bardzo mało kulturą oddechu jako fundamentem pedagogii wokalnej. Prof. Flam Płomieński to pierwszy u nas pionier tej nowej teoryi, w której wyspecyalizował się sumiennemi i długiemi studyami w Niemczech oraz kilkuletnią pracą eksperymentalną wśród licznych swych uczniów. Miałem sposobność przyjrzeć się całkiem blizko warsztatowi pracy prof. Płomieńskiego. Człowiek to niezwykle kulturalny, rozmiłowany w swoim zawodzie i traktujący naukę śpiewu niezwykle sumiennie i poważnie. System jego pedagogiczny polega na kształceniu oddechu zapomocą tysiąca ćwiczeń oddechowych, w każdym wypadku dostosowanych do indywidualności ucznia. Baczną uwagę zwraca przy tem na stronę intelektualną i wrażeniową ucznia, unikając w ten sposób zmechanizowania całego

O przyszłość naszych zdrojowisk.

Plan przebudowy Krynicy. — Myśl upaństwowienia zdrojowisk. — Rezolucye Tow. Politechnicznego. — Tow. akcyjne dla popierania zdrojowisk. — O sezony zimowe. — Konieczność opieki rządu.

Lwów, 30 października.

(mg) Pol. Tow. Politechniczne urządziło wczoraj zebranie, poświęcone planom przebudowy i podniesienia naszych zdrojowisk. Temat ten zainteresował szerokie koła tak członków Tow, jakoteż znawców i osób interesujących się zdrojownictwem polskiem. Przybył też dyrektor Okr. Urzędu zdrowia dr. Mikołajski. Przewodniczył zebraniu prezes Rybicki.

Prof. Nadolski w obszernym referacie zaznajomił zebranych z planem przebudowy Krynicy w celu postawienia jej na poziomie europejskich zdrojowisk. Dla zapewnienia wydawania większej ilości kąpieli dzien. koniecz. jest budowa nowego gmachu łazienek, w celu uzyskania potrzebnej ilości wody mineralnej należy przeprowadzić wiercenia nowoczesnym systemem. Wśród szeregu projektów najważniejszym jest plan budowy sanatoryum, połączonego z łazienkami dla umożliwienia otwarcia sezonu zimowego.

Dalej przedstawił prelegent potrzebę budowy gmachów mieszkalnych, budynku administracyjnego, teatru, mieszkań dla urzędników i służby itd. Przeprowadzenie całego projektu kosztowałoby 16 milionów koron i trwałoby 4 lata. Funduszów powinienby dostarczyć rząd, jako właściciel Krynicy, a wkład ten opłaciłby się niezawodnie. Na zjeździe balneologicznym w Krynicy ujawniła się myśl upaństwowienia i innych zdrojowisk, — którą referent gorąco popierał, przedewszystkiem zaś wskazywał na potrzebę opieki rządu nad Krynicą.

Prez. Rybicki przedłożył rezolucye, która następnie uchwalono:

1) Towarzystwo Politechniczne uznaje konieczność przebudowy Krynicy-zdroju w sposób w projekcie prof Nadolskiego w zarysie przedstawiony.

2) T. P. uznaje konieczną potrzebę utworzenia technicznego inspektoratu dla zdrojowisk i zdrojów mineralnych, któryby przeprowadzili inwentaryzacyę zdrojów miner., udzielał pomocy i porady przy racyonalnych ujęciach i projektach przebudowy zdrojowisk, oraz był fachowym znawcą tech. dla władz polskich przy udzielaniu konsensów, pozwoleń etc.

3) Wobec zamierzonego utworzenia gminy zbiorowej, jako jednostki administracyjnej — należy zwrócić się do rządu i Sejmu o wyłączenie zdrojowisk, dla których należałoby zorganizować sprężysty zarząd miejscowy, z przyboczną radą — należycie zorganizowaną.

4) Zwrócić uwagę rządowi, aby akcyą odbudowy zniszczonych obszarów objął odbudowę zdrojowisk a przedewszystkiem przyszedł gminom zdrojowym z pomocą na założenie wodociągów, kanalizacyi, oraz zrealizowanie planów regulacyjnych zdroj. właścicielom zaś realności, obiecującym je odbudować lub przebudować udzielił taniego i długotrwałego kredytu i znacznych ulg podatkowych.

5) Zwrócić uwagę rządu już teraz na konieczność dogodnych połączeń kolejowych.

W dyskusyi prof. Zuber uzupełnił referat objaśnieniami o nowych wierceniach w Krynicy i o potrzebie przeprowadzenia dalszych wierceń.

Właściciel Rymanowa hr. Potocki zawiadomił, że właściciele i zarządcy zdrojowisk podczas zjazdu w Warszawie w sprawie podniesienia uzdrowisk utworzyli Towarzystwo akcyjne z kapitałem 100.000 mk. dla podjęcia opieki nad wszystkiemi zdrojowiskami, oraz stworzyli osobne konsorcyum dla Krynicy.

Następnie przedstawił mowca plan połączenia Rymanowa i Iwonicza przez zabudowanie dzielącej ich przestrzeni, wreszcie stworzenie sezonów zimowych w tych zdrojowiskach i w Krynicy przez sprowadzenie gazu do opalania.

Dyr. Mikołajski zauważył, że przejęcie Krynicy przez Tow. akcyjne nie byłoby wskazane, gdyż rząd polski nie będzie jej traktował na wzór austryacki i administracya rządowa jest pożądana. Natomiast Tow. może objąć inne zdrojowiska.

Wkońcu przemawiał inż. Janowski.

---

studyum, które w formach swych wydaje się być drobiazgowe a jednej wymaga nieustannej koncentracyi myślowej. Już po kilkumiesięcznych studyach zauważyłem niezwykle dodatnie i piękne rezultaty pracy pedagogicznej prof. Płomieńskiego. A więc przedewszystkiem pewien rozwój fizyczny, będący bezpośrednim skutkiem ćwiczeń oddechowych j. n. p. zgrubienia szyji i rozrośnięcie się całej klatki piersiowej, dwie cechy, spotykane u wszystkich większych śpiewaków. Następnie zatracenie napięcia nerwowego, pogoda umysłu, zdolność koncentracyi myślowej i uczuciowej, wzmożenie siły woli i charakteru. Świadczy to dowodnie, że w tym wypadku pedagog dba nie tylko o krtań, o mechanizm śpiewu jako funkcyę ludzką, lecz także o całokształt życia psychicznego swoich uczniów. O ile chodzi o rezultaty pracy artystyczne — sądzę, że te nie dadzą długo na siebie czekać. Jestem pewny, że usłyszymy niebawem i u nas uczniów prof. Płomieńskiego ze sceny i estrady.

Artykuł powyższy, nie wyczerpujący całokształtu kwestyi, miał jedynie na celu zainteresować kulturalne sfery naszego miasta teoryą oddechu i wpływem tegoż na życie i śpiew. Przypuszczam, że sprawa ta zajmie nie tylko liczne rzesze śpiewacze naszego miasta, ale także mowców, adwokatów, aktorów t. j. wszystkich tych, których sztuka lub zawód zależy mniej lub więcej bezpośrednio od umiejętności oddechu.

Mały felieton.

EDWIN JĘDRKIEWICZ.

ŚWIT BYŁ...

Świt był jak dziś. Jechalim stepa drogą pod [łyskliwy
Rząd brzóz. Suchy liść szeptał pod wozu dwukołem
Pomnisz? U widnokrężnej perłowej cięciwy
Dychało przez sen morze głębokich tchów społem.

Konie szły ciężko w piach. Ino ten prawy, siwy
Z czarną pęcią, co z nami był pod Maratonem,
Parskał wciąż i łbem rzucał a na szczotce grzywy
Jeszcze mu nocny przymróz lśnił się białym [szronem.

Potem staliśmy długo patrząc w mgłę rozświta
W morze. Raześ uciszał konie zestrachane
Falą, co je chwyciła nagle za kopyta.

A morza oddech szumiał — powolny — daleki —
I czuliśmy przegięci przez rydwanu ścianę,
Że będziem słyszeć kiedyś go jeszcze — przez [wieki.

Kronika stanisławowska.

(Od naszego stanisławowskiego korespondenta).

Stanisławów, 27. października.

W 102 rocznicę śmierci Naczelnika Tadeusza Kościuszki

odbyło się w tutejszej kolegiacie łacińskiej nabożeństwo żałobne. Żałobną mszę św. podczas której pieśni żałobne odśpiewał chór tow. Moniuszki odprawił ks. prałat Piaskiewicz. Uroczysty wieczór Kościuszkowski odbędzie się w połowie listopada.

Komitet obywatelski

opieki nad inwalidami wojennymi, mający na celu objęcie opieką wszystkich inwalidów bez różnicy wyznania i narodowości, a którzy mieszkają stale w tutejszym powiecie — zawiązał się w tut. mieście. Komitet ten wziął sobie przedewszystkiem za zadanie zrejestrowanie wszystkich inwalidów wojennych i staranie się o fundusze na ich utrzymanie. Zbożnemu przedsięwzięciu „Szczęść Boże“.

Gry hazardowe w pierwszorzędnych kawiarniach.

Policya miejska przyłapała onegdaj w kawiarni „Union“ na grze hazardowej Mosesa Imbermanna, emeryt. konduktora kolejowego, Adolfa Stadlera, konduktora kolej. ze Lwowa, Juliusza Hausknechta, kupca oraz Józefa Montasiewicza, rzeźnika. Od grających przy stoliku odebrali ajenci policyjni większą gotówkę, na stoliku leżącą. Kilku graczy uciekło na widok policyi. Imbermann i Montasiewicz to znani nałogowi gracze hazardowi, którzy całymi dniami i nocami zgrywają ludzi; z tych Imbermann jako „bankier“ w grze „nasze—wasze“ jest specyalistą. Sprawę oddano sądowi karnemu. (is.)

Kongres delegatów P. T. P.

Lwów, 30. października.

(zet.) Nadzwyczajny walny zjazd delegatów P. T. P. odbędzie się we Lwowie w dniach 2 i 3 listopada b. r. Program zjazdu jest następujący:

Dnia 2. listopada o godz. 8-mej rano zostanie odprawiona msza św. w katedrze łac., a o godz. 9-tej nastąpi uroczyste otwarcie zjazdu, na którym p. Józef **Lubczyński** przedłoży sprawozdanie z czynności zarządu głównego P. T. P. za czas ubiegły, poczem red. „Szkoły“, p. Kaz. **Radwański** da „Pogląd na dotychczasowe ustawodawstwo szkolne w Polsce“. Wreszcie dyr. Fr. **Szczurkiewicz** przedstawi projekt zmiany statutu P. T. P.

Na czoło tedy spraw P. T. P. wysuwa się potrzeba sprężystej organizacyi T-wa, która umożliwiłaby spełnienie zadań w dobie obecnej i rozwinięcie na całą Polskę.

Posiedzenie popołudniowe wypełni referat dyr. Michała **Sicińskiego** o zadaniach oddziału P. T. P. w dobie dzisiejszej, jak nie mniej obrady w komisyi statutowej i organizacyjnej.

sława **Bandurskiego** o

Drugi dzień obrad rozpocznie się referatem prof. Czesława **Bandurskiego** o świadczeniach rzeczowych, wynikających z ustawy szkol. Następnie zostaną przedłożone sprawozdania komisyi statutowej i organizacyjnej. Posiedzenie zakończy referat p. Stanisława Jankowskiego p. t. „Jakie zasady należy uwzględnić w pragmatyce nauczycielskiej?“

Popołudniowe posiedzenie wypełnią sprawozdania o wnioskach oddziałów, poczem nastąpi zamknięcie zjazdu.

Godzi się przypomnieć, że ostatni zjazd P. T. P. odbył się jeszcze przed 2 laty. Wypadki wojenne czasów ostatnich przerwały tok normalny prac, aczkolwiek w T-wie życie idzie normalnym torem. Sprawą programów szkolnych, organizacyi szkół powszechnych, przygotowywanie do druku nowych podręczników, żeby nie wymieniać spraw wagi podrzędnej zajmują sekcye, gdzie skupia się praca właściwa P. T. P.

Obecnie P. T. P. wstępuje w nową erę zadań i obowiązków nauczyciela i szkoły polskiej w wolnej już ojczyźnie, skutkiem czego delegaci będą mieli całe mnóstwo pierwszorzędnych zagadnień pedagogicznych do omówienia.

Misya z Brześcia Litewskiego przyjechała.

Lwów, 30. października

Kierownictwo biura wywiadowczego Polskiego T-wa Czerwonego Krzyża, we Lwowie, ul. Bielowskiego 6. otrzymało wczoraj zawiadomienie o powrocie misyi specyalnej złożonej z pp. Dory Wisznickiej, z ramienia Pol. Czerwonego Krzyża, oraz przedstawicieli komitetu międzynarodowego Czerwonego Krzyża dr. Gastona Chatenay'a, Wiktora Glor'a i przedstawiciela francuskiej misyi wojskowej dr. Camus z Brześcia Litewskiego.

Misya ta zwiedziła obóz jeńców internowanych w twierdzy Brześcia Litewskiego, zaznajomiwszy się szczegółowo z warunkami w jakich się znajdują zgromadzeni w tym wielkim obozie jeńcy (bolszewiccy i ukraińscy).

Panujący tu w sierpniu tyfus plamisty, który pochłonął kilkanaście ofiar, również z pośród lekarzy, zdołano już stłumić.

Chleba, mąki, cukru i węgla domagają się demonstranci krakowscy!

Kraków, 30. października.

(Telef.) (G) Wczoraj w południe zebrał się pod magistratem krakowskim tłum liczący ponad 1000 osób złożony z funkcyonaryuszy i służby pocztowej wszystkich rang tudzież ich rodziny domagając się **chleba, mąki, cukru i węgla.** Demonstranci wysłali do prezydyum deputacyę, którą przyjęli wszyscy trzej wiceprezydenci, oświadczając, że sprawa aprowizacyi stoi na ogół źle i że magistrat wyczerpał środki zaradcze. Zebrani funkcyonaryusze pocztowi zagrozili strajkiem, jeżeli stan aprowizacyi natychmiast się nie poprawi. **Prezydyum miasta wysłało deputacyę do dra Gałeckiego, Paderewskiego i posłów krakowskich, przedstawiając im przebieg zajścia i groźny nastrój.**

GŁÓD W CZECHACH.

Praga, 30. października.

(Telef.) (G) „Narodni Listy“ donoszą, że związek restauratorów i hotelarzy wskutek rozpaczliwego stanu aprowizacyjnego postanowił nie podawać w restauracyach obiadów, ani wieczerzy.

WILSON NIE OGŁOSI TRAKTATU POKOJOW.

Warszawa, 30. października.

(PAT.) (Radio z Lyonu). Korespodent „Morning Post“ z Waszyngtonu dowiaduje się ze źródła nader kompetentnego, **że Wilson odmówi ogłoszenia traktatu pokojowego,** jeżeliby traktat miał być spaczony ograniczeniami, odnoszącemi się do Stanów Zjednoczonych.

Z odmętu rosyjskiego.

POD PETERSBURGIEM WALCZĄ CZOŁGI.

Wiedeń, 30. października.

(Telef.) (u) Z Moskwy donoszą, iż w obecnych walkach pod Petersburgiem z obu stron biorą w walce udział czołgi. Czołgi Judenicza są pochodzenia angielskiego, czołgi zaś bolszewickie pochodzą z własnych fabryk skonstruowane przez inżynierów rosyjskich a wykonane przez komunistycznych robotników.

JUDENICZ ROZPOCZĄŁ NOWĄ OFENZYWĘ.

Poznań, 30. października.

(PAT.) (Radio z Roterdamu). Z Rewalu donoszą, że **Judenicz rozpoczął nową ofenzywę przy pomocy tanków i ciężkiej artyleryi.** Judenicz w rozmowie ze współpracownikiem „Timesa“ miał się wyrazić, że spodziewa się zdobyć Petersburg w przeciągu dni ośmiu.

FINLANDYA NIE UDZIELI POMOCY JUDENICZOWI.

Rotterdam, 30. października.

(PAT.) Wedle doniesienia Biura Reutera z Helsingforsu **finlandzka Rada państwa odrzuciła prośbę Judenicza o udzielenie pomocy.**

SZTAB TROCKIEGO W NIEWOLI.

Londyn, 29. października.

(Tel. wł.) (BK.) Potwierdza się wiadomość, że sztab generalny Trockiego w Carskiem Siole został wzięty do niewoli. Sam Trocki umknął w automobilu, jak wczoraj doniesiono.

CAŁY KAUKAZ W OGNIU WALKI.

Wiedeń, 30. października.

(Telef.) (u) Z Moskwy donoszą: Na całym Kaukazie po wycofaniu się wojsk angielskich wybuchły walki między komunistami a kontrrewolucyonistami.

ANARCHIA W ARMII DENIKINA.

Wiedeń, 30. października.

(Telef.) (u) Radio z Moskwy donosi: **W armii Denikina panuje coraz większa anarchia,** nawet najwierniejsi Denikinowi kozacy zaczynają coraz głośniej sarkać i domagać się powrotu do domu. Denikin obiecał kozakom przyznanie znaczniejszych terenów rolnych i szereg innych przywilejów jak zwolnienie od wszystkich podatków.

Co mówią bolszewicy o sytuacyi?

Wiedeń, 30. października.

(Telef.) (u) Komunikat bolszewicki donosi:

Na froncie Petersburskim posuwamy się naprzód. Walczymy w okolicy Gatczyny. Nieprzyjaciel cofa się ścigany przez nasze wojska.

W rejonach Kijowa, Siewska, Dmitriewa, Kromy sytuacya bez zmiany tylko walki patroli.

W rejonie Orłowa zacięte walki z nieprzyjacielem.

W obszarze Woroneża atakujemy cofającego się nieprzyjaciela. Dalej na południe zajęliśmy węzłową stacyę kolejową Liski, przyczem wzięliśmy wielu jeńców.

W rejonie Dobrowa i Tałajowa odparliśmy kilkakrotne ataki nieprzyjaciela.

Na południe od Borysoglebsa walki w rejonie stacyi kolejowej Powonino.

W kierunku na Carycyn posunęliśmy się o 5 wiorst naprzód.

Na froncie Kołczaka znów przeszły na naszą stronę dwa bataliony. Ścigamy cofającego się nieprzyjaciela w kierunku na wschód.

Wiedeń, 30. października.

(Telef.) (u) Z Moskwy donoszą, że ofenzywa bolszewicka **w rejonie Woroneża i w kierunku na Buturlinówkę rozwija się nadzwyczajnie pomyślnie. Wojska czerwone osiągnęły znaczne sukcesy** i ścigają uciekającego nieprzyjaciela.

Wiedeń, 30. października.

(Telef.) (u) Do Kopenhagi donoszą z Moskwy: **Ofenzywa czerwonej armii przeciw Kołczakowi rozwija się pomyślnie. Po zajęciu Tobolska posunęły się oddziały armii bolszewickiej naprzód i walczą obecnie 80 wiorst od Tobolska.** Wojska nieprzyjacielskie cofają się w popłochu. W armii Kołczaka z powodu poniesionych klęsk panuje niechęć do dalszej walki, żołnierze dezerterują masowo.

Bolszewicy rozpoczną ostatni bój z Denikinem!

Wzywa do tego czerwoną armię Zinowiew.

Wiedeń, 30. października.

(Telef.) (u) Z Moskwy donoszą: Zinowiew w mowie wygłoszonej do odchodzących na front żołnierzy komunistów zaznaczył że nadszedł już kres klęsk i czas już zwyciężać. Maksimum niebezpieczeństwa już minęło. Obecnie wojska czerwonej Rosyi **rozpoczną ostatnią walkę na śmierć i życie z Denikinem.** Zwycięstwo musi pozostać przy armii czerwonej jest ona bowiem jak nigdy dotąd skonsolidowana. Z hasłem śmierć Denikinowi muszą się rzucić oddziały bolszewickie na nieprzyjaciela i znieść go z powierzchni ziemi.

WOJSKA POLSKIE WALCZĄCE W SZEREGACH ROS. WRACAJĄ DO POLSKI.

Wiedeń, 30. października.

(Telef.) (u) Do Kopenhagi donoszą z Moskwy, **iż oddziały polskie, które dotychczas walczyły na frontach kontrrewolucyjnych w Rosyi na Dalekim Wschodzie zostaną załadowane na okręty amerykańskie i przywiezione do Polski.**

ZMIANY PERSONALNE W MINISTERSTWIE SPRAW ZAGRANICZNYCH.

Warszawa, 29. października.

(Telef.) (G) Jak słychać w ministerstwie spraw zagranicz. ma być utworzony drugi urząd **podsekretarza stanu.** W tem samem ministerstwie projektowany jest ponadto szereg zmian personalnych.

ZBROJENIA ANGLII.

Berno, 29. października.

(Tel. wł.) Nawiązując do nowej mowy Asquitha, zwraca się część prasy londyńskiej przeciw nowym, wielkim zbrojeniom Anglii na lądzie i na morzu, a „Daily Herald“ pisze, że ma się wrażenie, iż Wielka Brytania przygotowuje się do nowej wojny światowej.

ROBOTNICY AMERYKI POŁUD. ZACZYNAJĄ STRAJKOWAĆ.

Wiedeń, 30. października.

(Telef.) (u) Z Londynu donoszą, że w Rio-Janeiro i Buenos Aires wybuchł strajk robotników portowych, skutkiem czego nie ładuje się towarów na okręty a wiele z nich uległo popsuciu.

Kursa Giełdy Krakowskiej.

Kraków, 29. paźdz.

Marki polskie	193·—	193·25
Ruble carskie	241·—	241·50
Pożyczka miasta Krakowa		99·—
Bank Przemysłowy	715·—	730·—
Polskie Towarzystwo handlowe	490·—	500·—

Telegraficzne kursa warszawskie.

Warszawa, 29. paźdz.

Ruble	124·—
Ruble Dumskie	54·—
Drobne	57·—
Korony	51·50

Kursa Centrali Dewiz P. K. P. obowiązujące od 30. października 1919:

	DEWIZY		BANKNOTY	
	kupno	sprzedaż	kupno	sprzedaż
Funty szterlingi	311·53	315·39	311·53	317·31
Dolary	75·96	76·92	75·96	77·40
Dolary kanadyjskie o trzy punkty niżej.				
Franki francuskie	875·—	894·23	875·—	903·84
Marki niemieckie	263·46	267·31	261·58	269·23
Korony austryackie				96·15
Za marki polskie płaci P. K. P.				192·—

KRONIKA.

Repertuar Teatru miejskiego.

We czwartek, 30. października o godz. 7 w.: „Opowieści Hoffmanna“, opera fantastyczna w 4 akt. J. Offenbacha z pp. Bandrowską, Ostrowską, Kasprowiczową, Łowczyńskim, Okońskim, Jeleńskim i Folańskim. Kapelm. p. Lehrer.

W piątek, 30. października o godz. 7 wiecz.: „Róża Stambułu“, operetka w 3 akt. J. Brammera i A. Grunwalda, muzyka Leona Falla z pp. Miłowską, Kuligowskim, Justianem i Folańskim.

W sobotę, 1. listopada o 3.30 popoł. po raz 2-gi „Jeszcze wczoraj“, sztuka w 3 akt. z epilogiem Zofii Wójcickiej.

W sobotę, 1. listopada o godz. 7 wiecz.: „Opowieści Hoffmanna“, opera fantastyczna w 4 akt. J. Offenbacha z pp. Bandrowską, Ostrowską, Kasprowiczową, Łowczyńskim, Okońskim, Jeleńskim i Folańskim. Kapelm. J. Lehrer.

—

Repertuar teatru liter.-artyst. „Czwórka“, ul. Szaszkiewicza 5 (naprzeciw Żandarmeryi).

Dziś i codziennie do poniedziałku 2 listopada program drugi „Nowy minister“ farsa w 1 akcie A. Własta (na tle ostatnich wypadków w Warszawie), w tytułowej roli M. Windheim. „Rycerz przemysłu“ sketch Ruiwida z S. Michałowskim w roli tytułowej. „Na balu“ intermezzo walcowe w 1 odsłonie Andy Kitschman. „Ballada o skradzionym portfelu“ piosenka Andy Kitschman, wykona M. Windheim. Nadto najnowsze numery solowe w wykonaniu Andy Kitschman S. Michałowskiego i M. Windheima. Początek o godzinie 7·30 wiecz.

—

Repertuar teatru wodewilowego (Gmach ul. Ossolińskich l. 10).

Czwartek 30 października o godz. 7.30 wieczór: „Uwięziona pensyonarka“, wodewil; balet; „Końska kuracya“, farsa; „Wesoły karawaniarz“ wodewil Boczkowskiego.

Piątek 31 października o godz. 7.30 wieczór: „Końska kuracya“; „Wesoły karawaniarz“, wodewil Boczkowskiego; „Uwięziona pensyonarka“, wodewil; balet.

—

Dziś premiera w „Czarnym kocie“. Sala „Casina de Paris“. W skład bogatego programu wchodzi cały szereg produkcyi solowych w wykonaniu znakomitego zespołu „Czwórki“, z których wymienić należy w szczególności produkcye choreograficzne, mistrza Piotra Kitzmana.

KWESTYA CZYSZCZENIA MIASTA ROZWIĄZANA: ŚNIEG POBIELI WSZYSTKO I KTÓŻ ZGADNIE CO KRYJE SIĘ POD TĄ POWŁOKĄ

—

Linia telefoniczna między Krakowem a Warszawą przerwana.

(g) **Pierwszy śnieg.** Pierwszy prawdziwy śnieg tej zimy nawiedził nas dzisiejszego ranka. Wprawdzie jeszcze zmięszany z deszczem topnieje w naszem przysłowiowem błotku, ale bądź co bądź nadaje już grudniową minę miastu.

Czwartki Kasyna i Koła lit. artyst., które przed inwazyą ukraińską cieszyły się wielkiem powodzeniem, zostają w tym sezonie na nowo podjęte. Szereg ich rozpocznie dzisiejsza prelekcya prof. dr. E. Romera na temat polskich prac na Kongresie pokojowym. W przyszły czwartek, 6 listopada br. odbędzie się wieczór muzyczny, w którym wezmą udział pp. Wawnikiewicz-Tatarczuchowa (śpiew), S. Czechowiczówna (pianistka) i prof. Cetnar (skrzypek). — Kierownictwo czwartków muzycznych pozostaje w doświadczonych rękach prof. S. Głowackiego. Wieczory odczytowe, — a więc i dzisiejszy, rozpocynają się punktualnie o godz. 7, muzyczne o godz. 8 wieczorem.

„Reklama prasowe“. Agencya Spółki Dziennikarzy. Pod powyższą firmą powstaje we Lwowie z dniem 1. listopada br. agencya reklamy prasowej i dzienników w lokalu przy ul. Chorążczyzny l. 7. Wobec zmiany stosunków politycznych, grono pracowników pism lwowskich podjęło się zadania wprowadzenia wzorowej reklamy w pismach polskich miejscowych i zamiejscowych, — przy równoczesnem podjęciu akcyi zaopatrywania kresów w wydawnictwa polskie.

Niegrzeczne panny. Tym razem znajdują się owe niegrzeczne panny nie na poczcie i nie przy okienku telegraficznem, ale w konsumie przy ul. Romanowicza. Opryskliwość w odpowiedziach stale je charakteryzuje, a niechże Bóg ma w opiece tego lub tę, która nie wypełni należycie kartki aprowizacyjnej. Zaraz nagana następuje, jak gdyby kupujący za swoje własne a nie kradzione pieniądze, był „sztubakiem“ jeszcze i brał lekcye właśnie u panny z konsumu przy ul. Romanowicza. Jedna z tych pań chodzi wogóle stale zadąsana i ponura. Jesteśmy z całym szacunkiem dla przykrości jej osobistych, protestujemy jednak stanowczo przeciw wylewaniu żółci na Bogu ducha winnych kupujących. Panny z konsumu przy ul. Romanowicza niech przypomną sobie łaskawie nieśmiertelne: nie nos dla tabakiery...

(—) **Dwa wypadki śmierci.** Petronela Holik, licząca 31 lat, przechodząc ul. Szpitalną koło realności l. 7 zmarła nagle. Przybyły na miejsce wypadku dr. Landau stwierdził śmierć wskutek udaru serca. Zwłoki odwieziono do inst. medycyny sądowej. — Drugi wypadek nagłej śmierci zdarzył się wczoraj wieczór na ul. Ponińskiego. Jan Buczek, liczący 55 lat, zarobnik, zamieszkały przy ul. św. Zofii l 48, niosąc drzewo do domu padł nagle na ul. Ponińskiego, rażony apopleksyą. Śmierć — którą stwierdził dr. Skalkowski — nastąpiła natychmiast. Przy zwłokach w ubraniu znaleziono 515 koron, które oddano żonie. Buczek był ojcem jednego dziecka.

KOMUNIKATY.

Kartofle na zimę.

Chcąc choć w części zaopatrzyć w kartofle na zimę najbardziej potrzebujących, rozpoczyna Zakład aprowizacyjny z dniem 30/X. sprzedaż asygnat na pobór kartofli narazie jedynie mieszkańcom należącym do sklepów miejskich i rejonowych z wyłączeniem należących do konsumów dzielnicy II. i III. i to wyłącznie tym, których legitymacye spożywcze opiewają na 5 lub więcej osób. Kartofle będą sprzedawane w ilości 50 kg. na osobę za odcięciem kuponu Nr. 18 i zaznaczeniem sprzedaży na legitymacyi, przyczem osoby te nie będą miały prawa aż do odwołania kupna kartofli w drobnej sprzedaży. Cena 100 kg. kartofli bez worka i bez dowozu wynosić będzie 90 kor. Asygnaty dla mieszkańców dzielnicy II. sprzedawać będzie sklep miejski przy ul. Bema 12 a, dla mieszkańców dzielnicy III. sklep miejski przy ul. Żółkiewskiej l. 71 od godz. 10 rano do 2 po południu.

Realizowane będą asygnaty mieszkańców dzielnicy II. na dworcu czerniowieckim w baraku Zakładu aprowizacyjnego obok rampy V. od piątku 31/X. począwszy, asygnaty mieszkańców dzielnicy III. w baraku obok młyna Akselbrada wchód od drogi dojazdowej do dworca towarowego Podzamcze od poniedziałku 3/XI. począwszy. Asygnaty należy starannie przechować, gdyż duplikatów bezwarunkowo wydawać się nie będzie.

Po nadejściu większych transportów będą stopniowo zaopatrywani mieszkańcy innych dzielnic, posiadający od pięciu osób w górę na utrzymaniu, następnie zaś w miarę zapasów wszyscy inni. 18459

Czas odnowić przedpłatę!

OGŁOSZENIA

Za wiersz nonpareill. 1 K (1 Mk). Drobne ogłosz. od wyrazu 30 h. (30 f.) tłust. druk. 60 h. (60 f.) „Nadesłane" lub „Nekrologia" za wiersz nonp. 3 K (3 Mk)

Za ogłoszenia nadane w redakcyi po zamknięciu administracyi dolicza się 10 procent.

Komunikaty i po kronice za wiersz nonp. 5 K (5 Mk). — Do ogłoszeń umieszczać się mających w numerach świątecz., sobotnich i niedzieln. dopłaca się 50 prc.

NAUKA I WYCHOWANIE

Schenklówna, Piekarska 41. Jednoroczny kurs matury seminaryalnej od 1. listopada. 1615

Panna Niemka lub Francuska, z długoletniemi świadectwami do dwojga dzieci 8 i 6 lat na całe lub pół dnia poszukiwana. St. Sokołowski, Ajencya dzienników i inseratów, Lwów. 1861

Wyższego wykształcenia jakoteż niemieckiego języka udziela nauczycielka, ul. Kleparowska 4, II. p. 1863

POSADY I PRACE

Osoba poważna, samotna i oszczędna, znająca się dobrze na kuchni i gospodarstwie wiejskiem i domowem poszukuje miejsca gospodyni u wdowca lub do wyręczenia pani. Lwów, Janowska 48 u p. Mykietyszyn. 1857

Zecerzy zdolni potrzebni do drukarni „Ziemi Lubelskiej". Zgłoszenia (oferty): Lublin, Drukarnia „Ziemi Lubelskiej", Kościuszki 8. 18395

Kucharki i służącej do wszystkiego poszukuje się **na wyjazd** do podgórskiego miasteczka powiatowego. Zgłoszenia wraz z odpisami świadectw, których się nie zwraca, nadsyłać do naczelnika stacyi kolejowej w Turce nad Stryjem. 18417

Wykonuję w najkrótszym czasie tłumaczenia (także dzieł literackich) z francuskiego, angielskiego i niemieckiego, tudzież tłumaczenia na powyższe języki. — Zgłoszenia pod „Sumienny tłumacz" do Administracyi „Gaz. Wieczornej". 1828

Biuro naftowe przyjmie urzędniczki, wymagane pismo piękne, bardzo wyraźne, odpowiednie do ksiąg, znajomość buchalteryi, stenografii i pisania na maszynie. Zgłoszenia do Admin. pod „Urzędniczki". 1866

Panna z długoletnią praktyką biurową, pisząca biegle na maszynie, poszukuje popołudniowego zajęcia. Zgłoszenia pod „P. S." Admin. „Gaz. Wiecz." 1868

MAŁŻEŃSTWA

Materyalnie niezależna, bogata pani, żydówka, poślubi starszego mężczyznę, o wyższej kulturze, na stanowisku. „Przyjaźń", Administracya. 1864

KUPNO, SPRZEDAŻ, ZAMIANA

Futro męskie, damskie, prawie nowe, okazyjnie. Kurkowa 11 u Karpiaka. 1835

Sprzedam nową dubeltówkę kal. 16 z patronami, nowy przedwojenny płaszcz oficerski, siodło, doskonała uprząż na parę koni, szopy z baranów rosyjskich. Wiadomość od 3—4, Pełczyńska 7 a, I. p. na prawo. 1879

Sprzedam czarny płaszcz wojskowy i męskie buciki noszone, Potockiego 11 a, II. p. 1877

Kupno i sprzedaż rzeczy używanych, Pańska 11, kupuje i płaci najlepsze ceny za futra, ubrania męskie i damskie, rzeczy codziennego użytku, luksusowe, złoto, srebro, korony austryackie. 1834

Fortepian do sprzedania. Ul. Bajki l. 18, pierwsze piętro, na prawo. 1743

Kupię obrazy polskich malarzy, antyki i różne dzieła sztuki. Zgłoszenia pisemne do Administracyi „Wiecz." pod „Amator". 1702

Willę z ogrodem, kamienicę ze sklepem sprzeda biuro nadkomisarza. Stryj, Trybunalska 29. 18470

Motocykl 2 cyl. z przyczepką w dobrym stanie kupię. Szczegóły i cenę podać pod „Indian" do Administracyi pisma. 1858

MIESZKANIA, LOKALE, SKLEPY

2000 koron dam za wyszukanie 2 lub 3 pokoi i kuchni z komfortem. Zgłoszenia pod „Windobona" do Administracyi. 1846

Nauczyciel gimnazyalny poszukuje pokoju umeblowanego, możliwie z opałem przy inteligentnej rodzinie. Zgłoszenia „Nauczyciel", „Wieczorna". 1845

Ofiaruję 1000 kor. za wyszukanie mieszkania. Ilość ubikacyi obojętna. Możliwie w śródmieściu. Wiadomość od 10—12 w Spółce ubrań Akademicka 22. 1852

ROZMAITE

Ważne dla Pań! Kapelusze wszelkiego rodzaju przerabia w ciągu 8 dni na modniejsze fasony I. Kraj. Fabryka Rudolfa Neuwelta, Lwów, Balonowa 3. 1447

Dentysta Dr. LEWANDOWSKI wrócił. Lwów, pl. Halicki 7/II.

Kapelusze filcowe i aksamitne przerabia modnie i tanio M. Topolnicka, ul. Kopernika 1, nad apteką Mikolascha. 1136

Naprawa pończoch, specyalnemi maszynami podrabiania Kopernika 12, parter. 1889

Poszukuję jednej lub dwóch maszyn do mieszania ciasta (Knetmaschine) w dobrym stanie. Zgłoszenia Biuro „Record", Lwów, Sykstuska. 1660

REWIA

1832

KRAJOWY ZAKŁAD dla PRZEMYSŁU ROLNICZEGO

SPÓŁKA Z OGR. ODPOW. 18178

LWÓW, UL. FREDRY L. 9. Adres telegr. „ROLINDUSTRIA“.

BUDUJE I URZĄDZA: Młyny, Tartaki, Gorzelnie, Browary, Drożdżarnie, Suszarnie, Cegielnie, Fabryki dachówek

WYKONYWA: wyzyskania sił wodnych, tak w części wodno-inżynierskiej, jak maszynowej.

DOSTARCZA: wszelkich maszyn, urządzeń maszynowych i materyałów dla przemysłu rolniczego z fabryk krajowych i z gran.

WYŁĄCZNE ZASTĘPSTWA PIERWSZORZĘDNYCH FIRM

PORADA INŻYNIERSKA, plany, kosztorysy w razie udzielenia zamówienia bezpłatnie.

ROBERT KERN

ZASTĘPSTWO

Witkowickiej FABRYKI RUR

LWÓW — Kopernika 18.



Dostarcza elektrycznie spajane beczki żelazne do transportu spirytusu i pocynkowane do nafty, z zamknięciem czopowem i przyrządem do plombowania — jakoteż wszelkie gatunki rur kutych czarnych i pocynkowanych, rur lanych i łączników, armatur parowych mosiężnych, oraz wszystkie artykuły do urządzeń gazowych i wodociągowych. 1652

DO WYROBU

Dachówek cementowych

polecamy najbardziej udoskonaloną

Maszynę ręczną pat. „Lauszera“

Dzienna produkcya do 800 sztuk,

jak również wszelkie inne maszyny i formy do wyrobu cegieł, pustaków, rur kanałowych, sączków do drenowania, słupów parkanowych i t. d.

Fabryka maszyn BRACI HOFFMANN w Łodzi, ul. Kilińskiego 454.

Na żądanie wysyła się katalog Nr. 21 bezpłatnie. 18465

Sól glauberska,
Sól gorzka techn. czysta,
Chlorek magnezu lany,
Chlorek magnezu krystal.,
Magnezya palona (85% MgO)
Magnezyt naturalny palony i mielony,
Ałun krystal., palony lub mielony dla celów przemysłowych i aptekarskich,
Siarkan glinowy,
Minja ołowiana czysta do malowania i fabrykacyi szkła kryształowego,
Minja ołowiana 30—32 % nadtlenku ołowiu dla fabryk lakierów.
Nadtlenek ołowiu 96—98%,
Węgiel krwi zwierzęcej czysty do odbarwiania,
Węgiel krwi zwierzęcej nader czysty dla celów leczniczych po cenach fabrycznych
do nabycia przez Reprezentacyę pierwszorzędnych firm:

JÓZEF KARRACH we Lwowie czasowo Wiedeń VI, Mariahilferstr. ... ro 27. 18155

CZAS ODNOWIĆ PRZEDPŁATĘ!

KAŻDY PALACZ MUSI PRZYZNAĆ, ŻE TUTKI I BIBUŁKI CYGARETOWE

„SOLALI“

SĄ NAJLEPSZE. 18422

DŁUGO OCZEKIWANE OTWARCIE

pierwszorzędnej z największym komfortem urządzonej

KAWIARNI

CAFE DE LA PAIX

plac Maryacki l. 7 ...

nastąpi w piątek 31. b. m. o godz. 12 w południe

Lokal otwarty do godz. 12-tej w nocy.

Pierwszorzędne atrakcye. Napoje i potrawy tylko pierwszej jakości. — Ceny mimo wielkich inwestycyi umiarkowane. — OSOBNY SALON DLA PAŃ I NIEPALĄCYCH.

OSOBNA SALA BILARDOWA.

Od godz. 8. wiecz. do 12-tej w nocy KONCERT słynnego zespołu artystycznego z Krakowa. 18464

ZAPROSZENIE do SUBSKRYPCYI.

Spółka firmowo-komandytowa p. f. Towarzystwo fabryki turbin maszyn i kamieni młyńskich Kujawski, Milewski i S-ka w Lublinie, prowadząca od 1907 r. fabrykę w Lublinie, nabywszy fabrykę mechaniczną w Żywcu, w Galicyi, w celu rozszerzenia swej działalności, przekształciła się w sierpniu 1919 r. na Spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością p. f.

„LECHIA“

ZAKŁADY DLA BUDOWY MŁYNÓW, WYTWÓRNIE MASZYN I ODLEWNIE

dawniej KUJAWSKI, MILEWSKI I S-KA

Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością

z kapitałem zakładowym 1,100.000 kor.

Spółka „Lechia“ przez nowe inwestycye częściowo już uskutecznione, częściowo zaprojektowane, zamierza podnieść wytwórczość fabryki w Lublinie, oraz przystępuje do uruchomienia fabryki w Żywcu.

Organizacyę obydwu fabryk zamierzamy tak przeprowadzić, by roczna wytwórczość wyraziła się cyfrą około 4,000.000 koron. Dla spełnienia tych zadań Walne Zgromadzenie udziałowców **uchwaliło podwyższenie kapitału zakładowego do kwoty 2,000.000** koron, drogą subskrypcyi na 1000 sztuk udziałów po 1000 koron. Pierwszeństwo do nabycia nowych udziałów przysługiwać będzie dotychczasowym udziałowcom. Subskrybenci, przy podpisaniu deklaracyi, winni **wpłacić conajmniej 25% zadeklarowanej sumy,** pozostałe zaś 75 proc. winny być wpłacone stopniowo na wezwanie Zarządu Spółki, przyczem cała zdeklarowana suma winna być wpłaconą do dnia 1. kwietnia 1920 roku. Nowe udziały partycypować będą w zyskach Spółki począwszy od dnia 1. kwietnia 1920 roku, do tego zaś terminu od wpłat na nowe udziały będzie przyznana bonifikata w stosunku rocznym 5 proc. Repartycya sztuk nastąpi po zamknięciu subskrypcyi, przyczem Zarząd Spółki zastrzega sobie prawo nieuwzględnienia zgłoszonych deklaracyi bez obowiązku motywowania odmowy.

Zapisy oraz wpłaty przyjmować będą:

We Lwowie: Galicyjski Ziemski Bank Kredytowy we Lwowie.

W Krakowie: Galic. Ziemski Bank Kred., Oddział w Krakowie.

W Lublinie: Zarząd Spółki „Lechia“ w Lublinie, ul. Foksal 17, Bank Handlowy w Warszawie, Oddział w Lublinie; Bank handlowy w Łodzi, Oddział w Lublinie; Bank Związku Spółek Zarobkowych w Poznaniu, Oddział w Lublinie; Kasa Przemysłowców w Lublinie; Galicyjski Ziemski Bank Kredytowy, Oddział w Lublinie. 18280

Lublin, dnia 3. października 1919 r.

ZARZĄD SPÓŁKI:

Teofil Kujawski, Stanisław Dylewski, Jan Baron Krauze, Rupert Jan Łopaciński, Michał Milewski.

CHEMIKALII wszelkiego rodzaju

dostarcza solidnie Chemikalienabteilung firmy

E. Binzer, Wiedeń I. Sterngasse 13

Adres telegr. „EBINZER, Wien“, telefon 17893 18457

„VICTORIA“ Dom handlowy, Kraków, ul. Długa l. 48, tel. 2136 przyjmuje zamówienia na dostawę owoców strączkowych, kaszy hreczanej i jaglanej, kapusty, marchwi i t. p. w ładunkach całowagonowych dla aprowizacyi miast, kooperatyw i konsumów. 18205

Matki! Pamiętajcie, że jedynym skutecznym pudrem dla dzieci jest tylko PUDER BEBE Szofmana, pierwszego wynalazcy. Inne są naśladowane. 17928

REKLAMA

jest dźwignią handlu i przemysłu

Nakładem „Spółki akcyjnej wydawniczej“. Drukiem Spółki drukarskiej „Prasa“ ...

Redaktor naczelny Dr. ROGER BATTAGLIA. Zastępca redaktora naczelnego i redaktor odpowiedzialny JERZY KONARSKI.